

PRZEDPREMIEROWA WERSJA STAR WARS ZA DARMO? CIEKAWOŚĆ TO PIERWSZY STOPIEŃ DO... BYCIA OFIARĄ

Specjaliści ds. cyberbezpieczeństwa wykryli nową kampanię hakerską, w ramach której cyberprzestępcy wykorzystują popularność znanych produkcji filmowych do realizowania swoich złośliwych celów. Nieświadomi użytkownicy w łatwy sposób dają się oszukać i udostępniają wrażliwe dane hakerom. Na czym polega złośliwa kampania?

Hakerzy uwielbiają wykorzystywać popularne wydarzenia medialne – wskazuje serwis Vice. Popularne seriale lub filmy, jak na przykład Star Wars, służą im jako narzędzia do rozprzestrzeniania złośliwego oprogramowania i wyłudzenia danych. Im bardziej popularna produkcja, tym łatwiej jest oszukać ludzi i nakłonić ich do podania wrażliwych informacji.

W jaki sposób działają hakerzy? Wabikiem jest „specjalna oferta”, umożliwiająca obejrzenie filmu jeszcze przed premierą. Jednak, aby to było możliwe, użytkownik najpierw musi podać swoje dane w witrynie phishingowej. Przykładem najnowszej kampanii może być film „Star Wars: The Rise of Skywalker” – informuje Vice.

Specjaliści Kaspersky Lab znaleźli ponad 30 stron internetowych oraz profili w mediach społecznościowych, próbujących wyłudzić informacje od fanów Star Wars – czytamy w oficjalnym komunikacie firmy. Sreparowane przez hakerów witryny oferują użytkownikom możliwość obejrzenia wyżej wymienionego filmu za darmo w zamian za dane do kart kredytowych. Podczas złośliwej kampanii cyberprzestępcy podszywają się pod oficjalne konta producentów lub fanpage samej produkcji.

Domeny witryn internetowych przeznaczonych do gromadzenia danych osobowych oraz rozprzestrzeniania szkodliwych plików bardzo często kopiuje oficjalną nazwę filmu oraz zawierają dokładne opisy scenariusza, aby w ten sposób wzbudzić zaufanie u potencjalnych ofiar. „Taka praktyka nazywa się <czarnym SEO> i umożliwia ona przestępcom zamieszczanie witryn wyłudzających informacje wysoko w wynikach wyszukiwarki” – wyjaśniają specjaliści Kaspersky Lab.

Kolejnym krokiem jest tworzenie fikcyjnych kont w mediach społecznościowych, takich jak Twitter czy Facebook, za pomocą których rozprzestrzeniane są linki do złośliwych stron. Dodatkowo cyberprzestępcy zamieszczają swoje „produkty” na nielegalnych witrynach, co ostatecznie w sposób wymierny przekłada się na ich korzyści. Według danych przedstawionych przez Kaspersky Lab 83 użytkowników zetknęło się z 65 przypadkami zainfekowanych witryn, promujących „przedpremierową wersję popularnej produkcji filmowej”.

„Wyłudzenie informacji to nie jedyny sposób, w jaki cyberprzestępcy wykorzystują popularne serie filmów” – czytamy na oficjalnej stronie firmy. Bardzo dobrym „wabikiem” są również popularne

programy telewizyjne. Zgodnie z zaprezentowanymi danymi w samym 2019 roku Kaspersky Lab wykrył 285 103 prób zainfekowania 37 772 użytkowników, którzy chcieli obejrzeć swoją ulubioną produkcję, co stanowi 10-procentowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego.

„Typowe dla oszustów i cyberprzestępców jest wykorzystywanie popularnych tematów, a seria Star Wars jest idealnym przykładem, który miał miejsce w tym miesiącu” – wskazuje Tatiana Sidorina, ekspert Kaspersky Lab. „Ze względu na to, że hakerom udaje się zamieścić złośliwe witryny wysoko w wynikach wyszukiwarki, użytkownicy przez cały czas muszą zachować czujność i maksymalną ostrożność. Prosimy, aby fani nie oglądali produkcji na nieznanych stronach, lecz wykazali się cierpliwością i oglądali swój ulubiony film na dużym ekranie” – apeluje specjalista.

Czytaj też: [Zabić przez ekran? Szokująca kampania hakerska](#)